



Alicja Malewska

*Tożsamość zbiorowa w sytuacji pogranicza*

*Polacy na Wileńszczyźnie w nowym wymiarze polityczności*

Tożsamość zbiorowa jest jednym z najciekawszych problemów, który od kilkudziesięciu lat nurtuje psychologów, socjologów, historyków, a także politologów. To zagadnienie nabiera dodatkowo nowych wymiarów, jeżeli badana zbiorowość historycznie zamieszkuje teren pogranicza. Pojawiają się pytania o walencję kulturową<sup>1</sup>, możliwość identyfikowania się z różnymi narodami czy nawet wytworzenia się odrębnej tożsamości pogranicza. Niniejszy artykuł skupia się na tożsamości Polaków zamieszkujących Wileńszczyznę, która kiedyś była pograniczem terytorialnym, natomiast dziś nosi najważniejsze cechy pogranicza treściowo-kulturowego<sup>2</sup>. Chociażby pobeżne opisanie wszystkich aspektów tożsamości zbiorowej wybiega poza możliwości tego opracowania, dlatego szczegółowo zostanie przeanalizowana jedynie kwestia przemian, jakie zachodzą w poczuciu przynależności narodowej Polaków, odkąd Litwa odzyskała niepodległość. Natomiast kwestia tożsamości kulturowej, która kształtowała się przez ostatnie dwieście lat i nie zmieniła się radykalnie w ostatnim dwudziestolecu, zostanie pominięta.

Badając tożsamość, należy zoperacjonalizować wskaźniki i zmienne, dzięki którym można w późniejszym stadium wyciągnąć wnioski. W przypadku tak złożonych

---

<sup>1</sup> A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 162.

<sup>2</sup> Pogranicze rozumiane zgodnie z definicją Jerzego Nikitorowicza jako treściowo-kulturowe charakteryzuje się wytworzeniem nowej specyfiki kulturowej na terenach zamieszkiwanych przez różne grupy. System wartości zostaje stworzony w oparciu o zasadę wielokulturowości i w różnym stopniu czerpie z odmiennych systemów kulturowych. Zob. J. Nikitorowicz, *Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, s. 11-14.

zagadnień ten etap badania następuje nie lada trudności. Pomocną w kategoryzacji czynników wpływających na tożsamość jednostki może być klasyfikacja zaproponowana przez Andrzeja Sadowskiego. Rozróżnia on obiektywne kryteria przynależności narodowej, obejmujące język, miejsce urodzenia (zamieszkania), wspólne losy dziejowe, kulturę, niekiedy wspólną religię, kulturowo interpretowane cechy antropologiczne, a także wspólne państwo i przebywanie w obrębie wspólnej organizacji życia zbiorowego przez dłuższy czas. Do subiektywnych kryteriów przynależności autor zalicza przede wszystkim autoidentyfikację, która najczęściej wyraża się poprzez odpowiednie wartościowanie kryteriów obiektywnych<sup>3</sup>.

Dobór elementów identyfikacji narodowej poza czynnikami obiektywnymi powinien uwzględniać to, co sami badani uznają za istotne. W badaniach przeprowadzonych wśród studentów i absolwentów z byłych krajów ZSRS młodzi respondenci z Litwy podawali takie czynniki kształtujące ich tożsamość narodową jak: znajomość języka polskiego, identyfikację z kulturą polską, wpływ więzi z miejscem zamieszkania i urodzenia oraz szlacheckie pochodzenie<sup>4</sup>. Niezwykle ważnych informacji o poczuciu tożsamości narodowej dostarczają wyniki badań przeprowadzonych przez Jacka Kurzępę wśród 350 uczniów polskich szkół oraz polskich klas w litewskich szkołach, które są zaprezentowane w tabeli 1.

Tabela 1. Ranga elementów identyfikacji narodowej

| Poziom istotności   | Język ojczysty | Wiara ojców | Uczestnictwo w świątach | Pobieranie nauki w szkole polskiej | Kultywowanie tradycji narodowych | Członkostwo w stowarzyszeniach i organizacjach |
|---------------------|----------------|-------------|-------------------------|------------------------------------|----------------------------------|------------------------------------------------|
| Ważne               | 287            | 196         | 103                     | 197                                | 100                              | 107                                            |
| Istotne             | 3              | 14          | 43                      | 73                                 | 56                               | 49                                             |
| Nie mają znaczenia  | 0              | 0           | 12                      | 30                                 | 26                               | 86                                             |
| Są respektowane     | 4              | 31          | 59                      | 0                                  | 27                               | 29                                             |
| Kultywuję je w domu | 6              | 54          | 56                      | 0                                  | 291                              | 0                                              |
| Uznaję, bo tak chcę | 0              | 0           | 17                      | 0                                  | 0                                | 29                                             |

Źródło: J. Kurzępa, *Polska diaspora na Wileńszczyźnie*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie. Konferencja naukowa 8-9 maja 2001 r. w Gorzowie Wlkp.*, red. M. Szczerbiński, T. Wolsza, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 238, *Prace Naukowe Światowej Rady Badań nad Polonią. Materiały z konferencji, monografie, źródła, rozprawy i studia*, t. 7.

<sup>3</sup> A. Sadowski, M. Czerniawska, *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Białystok 1999, s. 11-12.

<sup>4</sup> M. Madeja, „*To nie my opuściliśmy Polskę, lecz Polska opuściła nas*”. *Kształtowanie się tożsamości narodowej studentów polskiego pochodzenia z Białorusi, Litwy i Ukrainy*, [w:] *Mniejszość polska na rozdrożu. Studenci i absolwenci uczelni polskich pochodzący z Litwy, Białorusi i Ukrainy*, red. R. Wyszniński, Warszawa 2005, s. 68-71.

Wszystkie wymienione elementy są bez wątpienia istotne z punktu widzenia badania współczesnej tożsamości Polaków na Wileńszczyźnie. Te wskaźniki są również najlepiej opracowane przez naukowców zajmujących się omawianą tematyką. Szczególnie dużo miejsca poświęcano językowi i szkolnictwu polskiemu. Omówienie tych elementów tworzy dosyć dokładny obraz tożsamości kulturowej, ale pomija ważny aspekt charakterystyki zbiorowej, jakim jest identyfikacja oraz tożsamość polityczna.

Odzyskanie przez Litwę niepodległości w 1990 r. oznaczało nie tylko transformację ustroju politycznego i gospodarczego, ale również głębokie przemiany całego społeczeństwa. Mniejszości narodowe znalazły się nagle w granicach państwa narodowego, które dążyło nie tylko do ugruntowania swojej suwerennej władzy, ale też utrwalenia własnej wizji stosunków etnicznych. Kształtowanie się tożsamości zbiorowej Polaków na Wileńszczyźnie weszło w kolejny etap, w którym wyjątkowe znaczenie odgrywała nowa rzeczywistość polityczna. Artykuł ma na celu przedstawienie trzech aspektów świadomości narodowej Polaków zamieszkujących współcześnie tereny dawnego pogranicza polsko-litewskiego: identyfikację jednostek, przywiązanie do ziemi ojczystej oraz tożsamość polityczną.

Na wstępie warto sprecyzować rozumienie terminu „samoidentyfikacja”, który posiada węższe znaczenie niż „identyfikacja”. Renata Siemieńska wyróżniła trzy aspekty, jakie składają się na identyfikację: samoidentyfikację jednostki, jej percepcję przez członków grupy, z którą się utożsamia, oraz sposób klasyfikowania jej przez inne osoby nienależące do grupy<sup>5</sup>. Niniejszy artykuł skupia się głównie na pierwszym z wymienionych typów identyfikacji ze względu na ograniczony zakres danych statystycznych. Pojawia się tutaj również pewne informacje niezwiązane bezpośrednio z samoidentyfikacją, ale mówiące wiele o identyfikacji Polaków na Wileńszczyźnie oraz ich tożsamości, takie jak sympatie do innych narodów czy przywiązanie do kultury.

## Spis powszechny z 2001 roku

Pierwszym z omawianych czynników będzie samoidentyfikacja, rozumiana jako określenie własnej przynależności do narodu<sup>6</sup>. Najprostszym miernikiem jest bezpośrednia deklaracja. Badanie takich deklaracji i wyciąganie na ich podstawie wnio-

---

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>6</sup> Na potrzeby tej pracy zostanie przyjęta etnosymbolistyczna definicja Anthony'ego Davida Smitha, który naród rozumiał jako „nazwaną wspólnotę ludzką, zamieszkującą ojczystą ziemię, mającą wspólne mity i wspólną historię, wspólną kulturę publiczną, jedną gospodarkę, a także wspólne dla wszystkich członków prawa i obowiązki”. A. D. Smith, *Nacjonalizm. Teoria, ideologia, historia*, tłum. E. Chomiczka, Warszawa 2007, s. 25, *Key Concepts*.

sków o tożsamości narodowej umożliwiają powszechne spisy ludności. Po odzyskaniu niepodległości na Litwie przeprowadzono tylko jeden taki spis – w 2001 r.

Wyniki uzyskane w 2001 r. wykazały, że 92,3% Polaków będących obywatelami Republiki Litewskiej mieszka na Wileńszczyźnie<sup>7</sup>. Pozwala to na wykorzystywanie w tej pracy danych reprezentatywnych dla całej populacji Polaków na Litwie, jeżeli nie ma bardziej szczegółowych badań dla konkretnych regionów. Na użytek tego artykułu Wileńszczyzna będzie utożsamiana z okręgiem wileńskim (*Vilniaus apskrītis*)<sup>8</sup>. Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że nie we wszystkich samorządach okręgu wileńskiego Polacy stanowią jednakowy odsetek mieszkańców.

Przeprowadzony na początku XXI w. spis powszechny ujawnił, że po raz pierwszy Polacy stali się największą pod względem liczebności mniejszością narodową, mimo iż populacja osób deklarujących polskie pochodzenie zmniejszyła się znacznie w stosunku do poprzednich spisów. W skali całego państwa było ich 234 989, czyli 6,74% społeczeństwa. O zmniejszeniu się społeczności polskiej w porównaniu do poprzedniego spisu przesądził ujemny przyrost naturalny, charakterystyczny dla całego państwa. Natomiast emigracja Rosjan sprawiła, że Polacy wyprzedzili ich pod względem liczebności (zob. tab. 2)<sup>9</sup>.

Tabela 2. Struktura narodowościowa okręgu wileńskiego wg spisu z 2001 r.

| Narodowość    | Liczebność     | %          |
|---------------|----------------|------------|
| Litwini       | 466 296        | 54,9       |
| Polacy        | 216 012        | 25,4       |
| Rosjanie      | 98 790         | 11,6       |
| Białorusini   | 30 491         | 3,6        |
| Ukraińcy      | 9055           | 1,1        |
| Żydzi         | 2896           | 0,3        |
| Romowie       | 1678           | 0,2        |
| Tatarzy       | 874            | 0,1        |
| inni          | 4414           | 0,5        |
| nieznani      | 19 558         | 2,3        |
| <b>Ogółem</b> | <b>850 064</b> | <b>100</b> |

Źródło: *Gyventojai pagal lytį, amžių, tautybę ir tikybą*, Statistikos Departmanetas prie Lietuvos Respublikos Vyriausybės, Vilnius 2002, cyt. za: Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wrocław 2005, s. 169, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2764.

<sup>7</sup> Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie. Studium socjologiczne*, Wrocław 2005, s. 168, *Acta Universitatis Wratislaviensis*, nr 2764.

<sup>8</sup> Por. M. Kowalski, *Wileńszczyzna jako problem geopolityczny XX wieku*, [w:] *Problematyka geopolityczna ziem polskich*, red. P. Eberhardt, Warszawa 2008, s. 267, *Prace Geograficzne - Polska Akademia Nauk. Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. Stanisława Leszczyckiego*, nr 218.

<sup>9</sup> Dane Departamentu Statystyki przy RM Republiki Litewskiej, [on-line] [www.stat.gov.lt](http://www.stat.gov.lt), dostęp: 20 IX 2010.

Opracowanie danych ze spisu wykazało m.in., jaki jest poziom zbieżności deklarowanej narodowości z językiem ojczystym. 80% Polaków zadeklarowało język polski jako swój ojczysty, 9,6% za taki uznało język rosyjski, zaś 7,3% – litewski. Ponad połowa respondentów polskiej narodowości zaznaczyła, że zna dwa lub więcej języków obcych (głównie rosyjski i litewski)<sup>10</sup>. Powyższe liczby potwierdzają, że przynależność narodowa wcale nie musi iść w parze z językiem ojczystym tej narodowości. Na Wileńszczyźnie taki stan jest konsekwencją wielokulturowości i pogranicznego charakteru regionu. Wiąże się to z powszechnie występującą dwu- lub trójjęzycznością. Nasuwa się jednak pytanie, w oparciu o jakie kryterium 20% respondentów określa siebie jako Polaków, skoro ich językiem ojczystym nie jest polski. W szukaniu odpowiedzi na to pytanie przydatne mogą się okazać wyniki innych badań prowadzonych wśród wileńskich Polaków.

### Polacy w świetle badań socjologicznych

Ważnym źródłem wiedzy o samoidentyfikacji Polaków na Litwie jest raport z badań przeprowadzonych w 1994 r. w ramach współpracy między Zespołem Wyznań i Narodowości Głównego Urzędu Statystycznego i Wydziałem Spisów i Badań Ludności Departamentu Statystyki Litwy<sup>11</sup>. Na terenie Litwy Wschodniej<sup>12</sup> przebadano 1953 Litwinów i 1883 Polaków oraz 276 obywateli innych narodowości. Na danym terytorium 45,8% mieszkańców zadeklarowało polską narodowość, zaś 47,5% – litewską. Badacze próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie, czym kierowali się respondenci, określając swoją przynależność narodową. Okazało się, że w absolutnej większości decydującym czynnikiem jest narodowość rodziców, co obrazuje tabela 3<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> Wszystkie dane uzyskane w tym badaniu pochodzą z książki *Litwini w Polsce, Polacy na Litwie 1994*, oprac. I. Mazūrienė, L. Adamczuk, Warszawa–Wilno 1995, *Porównawcze Badania Etnosocjologiczne i Etnostatystyczne*.

<sup>12</sup> Badania były prowadzone zanim wprowadzono nowy podział administracyjny kraju, dlatego teren poddany badaniu jest w tym raporcie określany jako Litwa Wschodnia. Posiada on mniejszy zasięg terytorialny niż obecny okręg wileński, ale tu znajduje się większość skupisk Polaków.

<sup>13</sup> Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje, w oparciu o jaki czynnik swoją narodowość określają rodzice respondentów.

Tabela 3. Narodowość rodziców respondenta (dane w %)

| Narodowość | Ojciec | Matka |
|------------|--------|-------|
| polska     | 85,6   | 91,1  |
| litewska   | 5,1    | 3,3   |
| białoruska | 4,5    | 3,1   |
| inna       | 4,8    | 2,5   |

Źródło: *Litwini w Polsce, Polacy na Litwie 1994*, oprac. I. Mazūrienė, L. Adamczuk, Warszawa–Wilno 1995, s. 86, *Porównawcze Badania Etnosocjologiczne i Etnostatystyczne*.

Kolejne pytanie dotyczyło związków respondentów z którąś z narodowości, przy czym chodziło o związek uczuciowy lub kulturowy. Dane są zaskakujące, gdyż tylko 61,9% Polaków czuje się przede wszystkim związanymi z przedstawicielami swojej narodowości, ¼ respondentów wykazuje większe przywiązanie do nacji litewskiej, 5,9% – białoruskiej, a 2,8% do rosyjskiej. Świadczyć to może o labilnym poczuciu identyfikacji narodowej lub też biwalencji kulturowej. W pytaniu o narodowość odpowiedź „Polak” pada zwykle ze względu na pochodzenie rodziców, ale nie zawsze towarzyszy temu poczucie więzi z narodem polskim. Warto dodać, że Litwini wykazują się o wiele większym przywiązaniem do swojego narodu. Takich wyników badania nie można więc wytłumaczyć jedynie wielokulturowością regionu i uwarunkowaniami historycznymi. Przydatne w wyjaśnianiu tych dysproporcji między poglądami różnych zbiorowości zamieszkujących obok siebie mogą być teorie dotyczące mniejszości narodowych. Tożsamość społeczna ich członków zawsze ma w pewnym stopniu charakter plebiscytarny. Samoidentyfikacja może się opierać o pochodzenie etniczne, natomiast przywiązanie do innej grupy narodowościowej może wynikać z przynależności państwowej oraz ambiwalentnego stosunku do własnej grupy<sup>14</sup>.

Przy okazji badań nad samoidentyfikacją etniczną postanowiono sprawdzić również poziom sympatii do innych krajów i narodów. Wśród Polaków zamieszkujących Litwę Wschodnią największą sympatią cieszyła się Polska, co wskazuje na silne związki z państwem narodowym. Obrazuje to popularne na Wileńszczyźnie stwierdzenie godzące rozbieżność między przynależnością narodową i państwową – „Litwa Ojczyzną, Polska Macierzą”. W stosunku do Polski respondenci wykazali się najmniejszą niechęcią oraz najniższym odsetkiem braku odpowiedzi. Największą niechęć budziła wśród respondentów Rosja.

<sup>14</sup> C. Żołędowski, *Białorusini i Litwini w Polsce, Polacy na Białorusi i Litwie. Uwarunkowania współczesnych stosunków między większością i mniejszościami narodowymi*, Warszawa 2003, s. 49.

Tabela 4. Stosunek Polaków do krajów ościennych (dane w %)

| Kraje    | Z sympatią | Obojętny | Z niechęcią | Brak odpowiedzi |
|----------|------------|----------|-------------|-----------------|
| Polska   | 78,4       | 18,5     | 0,6         | 2,5             |
| Rosja    | 54,1       | 37,3     | 4,4         | 4,2             |
| Białoruś | 63,7       | 29,8     | 2,3         | 4,2             |

Źródło: *Litwini w Polsce, Polacy na Litwie 1994*, oprac. I. Mazūrienė, L. Adamczuk, Warszawa–Wilno 1995, s. 74, *Porównawcze Badania Etnosocjologiczne i Etnostatystyczne*.

Badanie miało na celu sprawdzenie sympatii nie tylko wobec państw, ale też wobec konkretnych narodów. Służyło temu pytanie o akceptację małżeństwa własnego dziecka z osobą innej narodowości. Okazało się, że Polacy są najbardziej przychylni małżeństwom jednonarodowościowym – 79,7%, ale są również otwarci na zawieranie związków małżeńskich z przedstawicielami innych narodowości. Małżeństwo z osobą narodowości litewskiej zaakceptowałoby 68,9% Polaków, białoruskiej – 60,7%, rosyjskiej – 59,2%. W przypadku Litwinów małżeństwa z osobą spoza narodu są przyjmowane z dużo niższą akceptacją<sup>15</sup>. Powyższe dane świadczą o Polakach na Wileńszczyźnie jako o ludziach pogranicza. Wysoki poziom sympatii dla narodu litewskiego mógłby być związany z procesami asymilacyjnymi, jednak otwartość na inne narody od wieków zamieszkujące w sąsiedztwie wskazuje na brak nacjonalizmu i szacunek dla wielokulturowości. Z drugiej strony może to również świadczyć o niższych kompetencjach kulturowych oraz mniejszym poczuciu wspólnoty w obrębie grupy mniejszościowej.

Autorzy badania wyciągnęli wniosek, że sympatie do różnych państw są bezpośrednio związane z wyjazdami do tych krajów i/lub posiadaniem tam krewnych. Trudno podważyć logiczność i prawdziwość tego wniosku, jednak można pokusić się o stwierdzenie, że nie jest to jedyny ani najważniejszy czynnik przesądzający o sympatii mniejszości narodowej do kraju będącego zagraniczną ojczyzną<sup>16</sup>. Polacy zamieszkujący Litwę Wschodnią w 67,8% posiadali krewnych w Polsce, w 36,7% – na Białorusi, a 17,5% – w Rosji<sup>17</sup>. Sytuacja, w której ⅓ Polaków z Wileńszczyzny ma rodzinę w Polsce, jest bezpośrednim skutkiem powojennej emigracji. Krewni na Białorusi i w Rosji to wynik splotu wielu wydarzeń historycznych – przesunięć granic, wywozek i emigracji zarobkowej. Niewątpliwie tak wysoki odsetek Polaków posiadających krewnych w Polsce miał znaczenie w kontekście wzmacniania tożsamości narodowej poprzez bezpośredni kontakt z kulturą polską i intensyfikację interakcji z przedstawicielami zagranicznej ojczyzny.

Niezwykle interesujące badania przeprowadził Tadas Leončikas na temat asymilacji we współczesnym społeczeństwie litewskim. Zrobił to poprzez przebadanie po-

<sup>15</sup> *Litwini w Polsce...*, s. 75.

<sup>16</sup> R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, tłum. J. Łuczyński, Warszawa–Kraków 1998, s. 8, *Zmieniająca się Europa* '89.

<sup>17</sup> *Litwini w Polsce...*, s. 75.

staw rodziców, którzy wybrali dla swoich dzieci szkoły z litewskim lub nielitewskim językiem nauczania. Z czterech kategorii respondentów interesujące dla tej pracy są dwie: rodzice nielitewskiego pochodzenia, których dzieci chodzą do litewskich szkół (44% takich rodziców to Polacy), oraz rodzice, których dzieci chodzą do szkół polskojęzycznych (około 90% to Polacy). W każdej z tych prób znalazło się po 200 losowo dobranych osób z interesującego nas terenu<sup>18</sup>.

Jednym ze wskaźników odnoszących się do etnicznej przynależności było pytanie o stopień, w jakim respondent identyfikuje się z narodowością. Można było wybrać odpowiedź w skali od 0 do 6, gdzie wartości 0 była przypisana odpowiedź „zupełnie się nie identyfikuję”, a wartości 6 – „całkowicie się identyfikuję”. Wśród rodziców dzieci uczących się w polskojęzycznych szkołach największa identyfikacja występowała z narodem polskim, osiągając średnią 5,35. Inne najczęściej wybierane odpowiedzi to naród litewski i rosyjski. Ciekawym wnioskiem jest to, że prawie połowa respondentów identyfikuje się z Litwinami, ale w małym stopniu. Odpowiada to modelowi identyfikacji państwowej, lojalności wobec ojczyzny, ale nie kultury grupy większościowej. Identyfikowanie się z innymi narodowościami wynika raczej z mieszanego charakteru wielu rodzin.

Tabela 5. Liczba Polaków identyfikujących się z różnymi narodowościami

|                                                   | Litwini | Polacy | Rosjanie | Białorusini | Żydzi | Tatarzy | Karaimi |
|---------------------------------------------------|---------|--------|----------|-------------|-------|---------|---------|
| Liczba osób deklarujących identyfikację z narodem | 95      | 160    | 80       | 31          | 15    | 11      | 11      |
| Średnia                                           | 2,59    | 5,35   | 4,47     | 0,89        | 0,42  | 0,32    | 0,35    |

Źródło: T. Leončikas, *Asimiliacija šiuolaikinėje Lietuvos visuomenėje. Švietimo sektoriaus pasirinkimas*, „Etniškumo studijos” 2007, nr 1, s. 161.

W badaniu tym padło interesujące pytanie o to, czy większość współpracowników zna narodowość respondenta. Mając do wyboru odpowiedzi ze skali Likerta, respondenci z polskich szkół w 54,9% całkowicie zgadzali się ze stwierdzeniem, że w pracy ich narodowość jest powszechnie znana. 27,2% zgadzało się z tą tezą i tylko 4,9% zdecydowanie się z nią nie zgadzało. Można z tego wyciągnąć wniosek, że Polacy nie ukrywają swojej narodowości w miejscu pracy. O sile tożsamości narodowej może świadczyć ustosunkowanie się respondentów do stwierdzenia: „Nie zaprzeczam, gdy ktoś nazywa mnie Litwinem”. 25,2% respondentów ze szkół polskojęzycznych odpowiedziało, że z takim twierdzeniem nie zgadza się lub zdecydowanie się nie zgadza, 30,1% nie ma zdania, a 38,4% zgadza się lub zdecydowanie się zgadza. Wśród przepytanych osób nielitewskiej narodowości, których dzieci uczą się w litewskich

<sup>18</sup> T. Leončikas, *Asimiliacija šiuolaikinėje Lietuvos visuomenėje. švietimo sektoriaus pasirinkimas*, „Etniškumo studijos” 2007, nr 1, s. 57-66.

szkołach, odsetek osób zgadzających się z tym stwierdzeniem wynosił nawet 60,4%<sup>19</sup>. Można z tego wyciągnąć wniosek, że wybór polskiej szkoły dla dziecka jest związany z silniejszym poczuciem przynależności rodziców do narodu polskiego.

W tym samym badaniu Polacy wykazali się dużą chęcią kultywowania rodzimej tradycji i kultury. Aż 88,8% chciałoby, żeby ich dzieci przejęły narodową kulturę i tradycję<sup>20</sup>. Różne dane wskazują, że taka postawa wynika ze szczerego przywiązania do narodu, a nie oczekiwania jakichś przywilejów. W społeczeństwie polskim na Litwie panuje raczej przeświadczenie, że bycie Polakiem ogranicza pewne możliwości. Ze stwierdzeniem „Polak ma identyczne szanse na zostanie prezydentem Litwy jak i Litwin” zgodziło się jedynie 17,4% respondentów-Polaków<sup>21</sup>.

Tadas Leončikas zajmował się kwestiami mniejszości narodowych również w innych badaniach. Na podstawie analizy polskiej prasy na Litwie podzielił on okresy kształtowania się współczesnej tożsamości Polaków na Wileńszczyźnie. Zaproponował klasyfikację, według której za czasów sowieckich przeważał typ Polaka obojętnego na sprawy narodowe. Podczas dezintegracji (upadku ZSRS i powstawania niepodległego państwa litewskiego) Polaków charakteryzowało uwikłanie w waśnie na tle narodowym. Ostatni etap, czyli okres niepodległej Litwy, to czas Polaka świadomego narodo-wo, ale gotowego do integracji w ramach państwa litewskiego<sup>22</sup>.

Ważnych wniosków dostarcza również badanie kontekstu, w jakim pojawiają się Polacy w mediach. Jest to przykład badania, w którym identyfikacja jest wypadkową opinii osób spoza omawianej zbiorowości. Takiej próby podjęła się Monika Frėjutė-Rakauskienė w pracy poświęconej nienawiści etnicznej w prasie litewskiej. Po jakościowej analizie prasy z okresu 2005-2007 dokonała ona zestawień, z których wynikało, że najczęściej Polacy pojawiali się w gazetach w kontekście edukacji i polityki dotyczącej mniejszości narodowych, a także pisowni nazwisk z użyciem nielitewskich liter<sup>23</sup>. Na tle innych grup etnicznych Polacy wypadają jako mniejszość dobrze radząca sobie z własnymi problemami, charakteryzująca się szeroką instytucjonalizacją życia społecznego. Eksperci potwierdzają, że jest to jedyna mniejszość narodowa, która ma realne szanse wpływania na politykę, ale tylko na terenie Wileńszczyzny. To jednak tylko jedna strona medalu – analiza wykazała, iż prasa litewska ma tendencje do unikania niewygodnych tematów, które są szczególnie istotne dla Polaków, jak chociażby kwestia zwrotu ziem. Poza tym kontekst polityczny, w którym wspominani są Polacy, zwykle ma wydźwięk negatywny. W takich artykułach podkreśla się postawę roszczeniową mniejszości polskiej i jej nielojalność wobec państwa litewskiego<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 169-171.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 178.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 175. Co ciekawe, bardzo podobne poglądy w kwestii wyboru Polaka na prezydenta Litwy mają też przedstawiciele innych narodowości – 15,8% Litwinów, 14,1% Rosjan.

<sup>22</sup> Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 177.

<sup>23</sup> M. Frėjutė-Rakauskienė, *Etninis nepakantumas Lietuvos spaudoje*, „Etniškumo studijos” 2009, nr 1, s. 81.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 96-103.

Do podobnych wniosków doprowadziło również badanie przeprowadzone przez Vidę Beresnevičiūtę i Ingę Nausėdienę, które objęło wydania trzech największych litewskich dzienników z okresu 1990-1998. Artykuły dotyczące Polaków odznaczały się specyficzną retoryką, w której szczególnie często przewijały się zwroty „szczególny status” i „żądanie praw mniejszości”. W podsumowaniu autorki wyraziły pogląd, że Polacy jawią się na łamach tych gazet jako wyraźnie odrębna grupa, która jest świadoma bycia mniejszością narodową. Wiąże się to z walką o swoje prawa i sprzeciwianiem się dominacji Litwinów na terenach Wileńszczyzny<sup>25</sup>.

Zbigniew Kurcz w swojej monografii również dokonuje analizy badania mieszkańców Wilna, które przeprowadzono w latach 1989 i 1993. Mimo iż są to dane dosyć nieaktualne, w interesujący sposób ukazują tendencje w statusie Polaków w Republice Litewskiej w okresie dezintegracji starego systemu. Jedną z nich był pogarszający się wizerunek Polaka w oczach Litwinów, Rosjan, a nawet wśród samych Polaków. Poza tym badanie ujawniło, że Polacy najczęściej zderzali się z problemami komunikacyjnymi w urzędach państwowych. Za to Polacy wraz z Rosjanami wykazywali się największym stopniem integracji, co widać było na podstawie danych, które wskazywały, że jedynie 3% przedstawicieli tych narodowości nie miało przyjaciół z innych narodów. Znajomość dawnej historii litewskiej była wśród badanych Polaków powszechna, natomiast wykazywali się oni bardzo niskim poziomem wiedzy o czasach najnowszych<sup>26</sup>. Świadczyć to może o ukierunkowanym uczeniu i popularyzowaniu historii czy wręcz konstruowaniu odrębnej pamięci historycznej w gronie wileńskich Polaków. Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego, które przez wieki było związane z Polską i w wielu aspektach było kształtowane przez wpływy polskiej szlachty, są dobrze znane. Natomiast czasy najnowsze, w których pojawiły się antagonizmy polsko-litewskie, a o kształcie wzajemnych stosunków i traktowaniu autochtonicznej ludności polskiej na Litwie przesądzały nacjonalizmy obydwu stron, są znane znacznie gorzej. Prawdopodobnie jest to skutek świadomego kształtowania tożsamości poprzez wprowadzanie do nauki historii punktów widzenia zgodnych z interesem danej narodowości.

### Karta Polaka

Specyficzną formą samoidentyfikacji jest możliwość ubiegania się o Kartę Polaka, dokument potwierdzający przynależność do narodu polskiego. Projekt Karty pojawił się wśród polskich elit rządzących w RP już w latach 90., jednak dopiero w 2007 r. udało się przyjąć ustawę o Karcie Polaka. W preambule do tego aktu ustawodawca zawarł główne motywy przyjęcia takiego rozwiązania: pomoc w zacho-

<sup>25</sup> Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 178-179.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 179-185.

waniu związków Polaków zamieszkających poza granicami kraju z narodowym dziedzictwem kulturalnym, wypełnienie swego długu wobec Polaków na Wschodzie, którzy utracili obywatelstwo polskie, wzmacnianie więzi Polaków ze Wschodu z Macierzą, wspieranie działań mających na celu zachowanie kultury i języka polskiego oraz zapewnienie możliwości uzyskania potwierdzenia przynależności do Narodu Polskiego wszystkim posiadającym taką tożsamość narodową<sup>27</sup>.

Zgodnie z art. 2 ustawy Karta Polaka może być przyznana obywatelowi Litwy, który wykaże swój związek z polskością przez przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego oraz znajomość polskich tradycji i zwyczajów. Niezbędne jest również złożenie pisemnej deklaracji przynależności do Narodu Polskiego oraz wykazanie polskich korzeni lub przedstawienie zaświadczenia potwierdzającego aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat. Przywileje, które otrzymują wraz z Kartą Polaka obywatele Unii Europejskiej, to ulga przy przejazdach środkami transportu publicznego i bezpłatny wstęp do muzeów państwowych na terenie RP. Karta Polaka jest ważna przez 10 lat, z możliwością przedłużenia<sup>28</sup>.

Zamysłem Karty Polaka było nie tylko stworzenie warunków do dbania o język i kulturę polską oraz zacieśnienie więzów z Macierzą. W założeniu twórców wydawanie Karty miało dać ogłęd na sytuację i przede wszystkim liczebność Polaków na Wschodzie. Te oczekiwania się nie sprawdziły – według danych uzyskanych od Kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Wilnie do czerwca 2010 r. przyznano 2593 Karty Polaka. Jest to w przybliżeniu 1% wszystkich Polaków zamieszkujących w Republice Litewskiej.

Można doszukiwać się różnych powodów takiej sytuacji. Jedną z nich byłby niewątpliwie niski poziom świadomości narodowej Polaków, którzy nie czują żadnej potrzeby ubiegania się o dokument potwierdzający ich przynależność do narodu. Proces uzyskania Karty wymaga pewnego wysiłku, czasu i zaangażowania, a nie przynosi żadnych wymiernych korzyści. Dla osoby o słabym lub labilnym poczuciu przynależności narodowej otrzymanie takiego dokumentu nie jest wystarczająco motywujące do podjęcia szeregu działań. W prostym rachunku zysków i strat niezbyt przekonująco brzmi również argument o wyjątkowej możliwości zapisu nazwiska w polskim brzmieniu. Zarówno w argumentacji ludzi przyjmujących, a także nieubiegających się o Kartę Polaka pojawiał się niejednokrotnie wspólny motyw – twierdzili oni, że zachowali swoją polską tożsamość bez jakiegokolwiek pomocy ze strony Polski i bez żadnych dokumentów. Dla tych, którzy dołożyli starań, by otrzymać Kartę Polaka, była to tylko formalność, potwierdzająca poczucie przynależności narodowej, które towarzyszyło im przez całe życie. Nieubiegający się o Kartę argumentowali, że o ich narodowości nie może decydować jakiś urzędnik, jak za czasów komunistycznych.

<sup>27</sup> Ustawa z dnia 7 IX 2007 r. o Karcie Polaka (Dz.U. z 2007 r. nr 180, poz. 1280).

<sup>28</sup> *Ibidem*, art. 2.

Niewątpliwie sprawę Karty Polaka skomplikowała postawa niektórych polityków litewskich, którzy dopatrywali się w tym dokumencie deklaracji lojalności wobec państwa polskiego. Dwóm posłom litewskiego Sejmu, posiadającym Karty Polaka, zarzucono złamanie przysięgi poselskiej. Sprawa była rozpatrywana przez kolejne instytucje aż w końcu stwierdzono, że nie ma sprzeczności w posiadaniu Karty Polaka i odpowiednim wypełnianiu obowiązków obywatelskich wobec Republiki Litewskiej<sup>29</sup>. Sytuacja ta zmusiła wspomnianych wyżej polityków, ale także inne osoby piastujące urzędy państwowe do ustosunkowania się wobec podniesionych zarzutów. Jeden z oskarżonych posłów, Waldemar Tomaszewski, oświadczył w Sejmie, że postawiony przed wyborem między Kartą Polaka a mandatem posła – zrzeknie się mandatu<sup>30</sup>. Była to deklaracja przywódcy politycznego polskiej społeczności, stała się jednak ważnym sygnałem skierowanym do Litwinów oraz rodaków z Polski – Polacy na Wileńszczyźnie są świadomi swojej narodowości i są gotowi walczyć o własną tożsamość.

Wyżej opisany konflikt jest typowym przykładem kształtowania się relacji między obywatelstwem oraz tożsamością narodową. Mniejszości narodowe we współczesnych, demokratycznych państwach są zobligowane do lojalności wobec kraju zamieszkania. Czasami jednak, jak w przypadku liderów politycznych polskiej społeczności na Wileńszczyźnie, przedstawiciele mniejszości odrzucają strategię prowadzącą do asymilacji lub zrezygnowania z silnego poczucia tożsamości narodowej na rzecz budowania społeczeństwa obywatelskiego<sup>31</sup>. Ekstrapolacja takich postaw na całą społeczność polską byłaby znacznym nadużyciem, jednak warto odnotowania są publiczne decyzje uczestniczenia w zinstytucjonalizowanym życiu mniejszości.

### Miejsce urodzenia/zamieszkania

Gdy mowa o znaczeniu miejsca urodzenia lub zamieszkania dla kształtowania tożsamości narodowej, mimowolnie nasuwa się hasło „ojczyzna”. W literaturze przedmiotu powstało wiele dzieł na temat treści, jaką za sobą kryje to słowo. Oczywiście jest, że nie chodzi tylko o państwo, w którym się urodziło lub którego obywatelstwem się legitymuje. Stanisław Ossowski tak określił warunek niezbędny, bez zaistnienia którego nie można mówić o tym zagadnieniu:

---

<sup>29</sup> B. Chikashua, *Karta Polaka – na drodze poszukiwania wspólnego dialogu*, „Kurier Wileński” 2009, nr 204, s. 1.

<sup>30</sup> *Karta Polaka niewygodna w Sejmie litewskim*, [on-line] [http://wyborcza.pl/1,76842,6041581,Karta\\_Polaka\\_niewygodna\\_w\\_Sejmie\\_litewskim.html](http://wyborcza.pl/1,76842,6041581,Karta_Polaka_niewygodna_w_Sejmie_litewskim.html), dostęp: 20 IX 2010.

<sup>31</sup> A. Sadowski, *Obywatelstwo i tożsamość w społeczeństwie zróżnicowanym kulturowo*, [w:] *Obywatelstwo i tożsamość w społeczeństwach zróżnicowanych kulturowo i na pograniczach*, t. 1, red. M. Bieńkowska-Ptasznik, K. Krzysztofik, A. Sadowski, Białystok 2006, s. 18-31.

Obszar jakiś staje się ojczyzną o tyle tylko, o ile istnieje zespół ludzki, który odnosi się doń w pewien sposób i w pewien sposób kształtuje jego obraz. Wówczas dla tego zespołu ów szmat rzeczywistości zewnętrznej nabiera swoistych wartości, które czynią go ojczyzną<sup>32</sup>.

Tenże autor dokonał niezwykle ważnego podziału na ojczyznę prywatną – najbliższe otoczenie, z którym jednostka jest związana w sposób emocjonalny, oraz ojczyznę ideologiczną – ziemię narodu, do którego jednostka przynależy. Charakter powiązań między tymi dwoma pojęciami tłumaczył w ten sposób:

(...) stosunek uczuciowy do prywatnej ojczyzny jest poparty nakazem moralnym: jest on nie tylko sprawą moich osobistych przywiązań, ale jest także moim obowiązkiem: powinienem kochać okolice stanowiące moją ojczyznę osobistą, bo one mi reprezentują ojczyznę w znaczeniu ideologicznym, której są częścią, do nich odnosi się święte słowo ojczyzna<sup>33</sup>.

Dzisiaj czynnik terytorialny w coraz mniejszym stopniu stanowi o poczuciu tożsamości narodowej, gdyż środek ciężkości elementów decydujących o kształcie tejże przesuwają się od kryteriów określonych przez urodzenie w stronę wyboru jednostki. Sprzyjają temu procesy modernizacji i globalizacji, zwiększona migracja i przewartościowanie w myśleniu o narodowości oraz obywatelskości. Jednakże przywiązanie do miejsca towarzyszy zwykle zwartym społecznościom, które przez dłuższy okres zamieszkują określone terytorium. Różni się jednak znacznie rola tego czynnika w kształtowaniu tożsamości społecznej jednostek.

Na rzecz badań prowadzonych wśród Polaków na pograniczach w obrębie byłego ZSRS Andrzej Sadowski zdefiniował elementy składowe wewnętrznej struktury identyfikacji terytorialnej. Wśród nich wymienia czas zamieszkiwania, ciągłość etniczną, obejmującą wszelkie wartości uznawane na tym terytorium, rodzinną ciągłość, odnoszącą się głównie do posiadłości rodzinnych i grobów przodków, oraz potrzebę realizacji specjalnych zadań na danym terytorium, takich jak chociażby obrona granic państwa<sup>34</sup>.

W swoim dziele Stanisław Ossowski między ojczyznę prywatną i terytorium narodowym lokuje ojczyznę regionalną<sup>35</sup>. Nie każda jednostka odczuwa poczucie przynależności do zbiorowości na szczeblu regionalnym. Dla niektórych staje się ona jednak ostatecznym punktem odniesienia w konstruowaniu swojej tożsamości społecznej. Wtedy zbiorowość regionalna jest czymś więcej niż tylko określeniem społeczności zamieszkującej jakąś jednostkę terytorialną. Ojczyzna regionalna nabiera znaczeń mitologicznych, niesie ze sobą pewne wartości, dzie-

<sup>32</sup> S. Ossowski, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Warszawa 1967, s. 203, *Dzieła – Stanisław Ossowski*, t. 3.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 219.

<sup>34</sup> A. Sadowski, M. Czerniawska, *op. cit.*, s. 17-18.

<sup>35</sup> S. Ossowski, *op. cit.*, s. 252.

dzictwo kulturowe i historię – czynniki istotne dla zbiorowości<sup>36</sup>. W badaniach nad tożsamością Polaków na Wileńszczyźnie nie można pominąć jej regionalnego aspektu. Miejscowych Polaków nie objęły procesy integracyjne, które w znacznym stopniu zmieniły wewnętrzną strukturę tożsamości społecznej mieszkańców Polski. Mimo występowania i nasilania się pewnych przejawów patriotyzmów regionalnych w Polsce, jak w przypadku Kaszubów, są to nadal zjawiska marginalne, ustępujące zbudowanemu poprzez pamięć historyczną myśleniu całościowemu o ojczyźnie ideologicznej.

Polacy zamieszkujący tereny Wileńszczyzny od pokoleń mają mniejszy problem z określeniem przynależności regionalnej niż narodowej – tu są groby ich przodków, za te ziemie na wojnę szli ich dziadowie. Stanisław Ossowski podkreślał, że kult lokalnej ojczyzny może się wywodzić z dużo starszych tradycji lokalnych wspólnot, a nie z ideologii nacjonalistycznej. Dlatego też patriotyzm regionalny może narodzić się mimo braku ideologii narodowej<sup>37</sup>. Ciekawe wyniki badań uzyskał w podobnej kwestii Tadas Leončikas, gdyż okazało się, że Polacy są grupą etniczną, w której największy odsetek członków byłby gotów bronić swojej ojczyzny na wojnie<sup>38</sup>. Regionalny charakter świadomości potwierdzają również opinie studentów polskiego pochodzenia studiujących w Polsce. W przeprowadzonych wywiadach przyznawali, że ojczyzna kojarzy im się z pięknym krajobrazem, swojskością i znanymi obyczajami. Wśród motywów powrotu na Wileńszczyznę po studiach przewijało się przywiązanie do miejsca urodzenia i dorastania. Również podczas określania czynników kształtujących tożsamość miejsce pochodzenia było przywoływane niezwykle często.

Niezwykle ważny sygnał dotyczący tożsamości Polaków z terenów wileńskich płynie z powtarzających się wypowiedzi o utracie poczucia polskości po przyjeździe do Polski. Studenci przyznawali, że o ile w rodzinnym otoczeniu, gdzie byli grupą mniejszościową, ich polska tożsamość była dla nich rzeczą oczywistą, to po zamieszkaniu w Polsce okazywało się, że nie przystają do reszty społeczeństwa<sup>39</sup>. Treść, którą zawierała ich polska tożsamość, nie zgadzała się z powszechnym typem polskości w ojczyźnie narodowej. Stąd wniosek, że polskość mieszkańców Wileńszczyzny jest mocno zakotwiczona w regionie, nie ma znamion uniwersalności ani homogeniczności. Bycie Polakiem z Wileńszczyzny nie jest tożsame z byciem Polakiem z Polski.

Przy badaniu stopnia identyfikacji różnych narodowości na Litwie okazało się, że Polacy są najbardziej ze wszystkich grup etnicznych przywiązani do swojej miejscowości. Jeszcze wyższy odsetek przyznawał się do identyfikacji z regionem i Europą. Polacy w najwyższym stopniu identyfikowali się z całym światem, a w najmniej-

<sup>36</sup> A. Sadowski, M. Czerniawska, *op. cit.*, s. 20.

<sup>37</sup> S. Ossowski, *op. cit.*, s. 221.

<sup>38</sup> T. Leončikas, *op. cit.*, s. 86.

<sup>39</sup> M. Głowacka-Grajper, *Program stypendialny w ocenie jego uczestników. Absolwenci z Białorusi, Litwy i Ukrainy o swoich studiach i obecnej sytuacji po powrocie do kraju zamieszkania*, [w:] *Mniejszość polska na rozdrożu...*, s. 107.

szym – z Litwą<sup>40</sup>. Jest to zgodne z tym, co pisał Stanisław Ossowski: że możliwe jest jednocześnie bycie patriotą regionu oraz ojczyzny narodowej<sup>41</sup>. W badaniach przeprowadzonych w końcu lat 90. Jacek Kurzępa zapytał uczniów polskich szkół z Wilna i z rejonu wileńskiego, czym jest dla nich Litwa, Polska i Wileńszczyzna.

Tabela 6. Czym jest dla Ciebie Litwa, Polska, Wileńszczyzna?

| Czym jest dla Ciebie?  | Litwa |       | Polska |       | Wileńszczyzna |       |
|------------------------|-------|-------|--------|-------|---------------|-------|
|                        | Wilno | rejon | Wilno  | rejon | Wilno         | rejon |
| Ojczyznę               | 14    | 8     | 50     | 75    | 40            | 45    |
| Krajem urodzenia       | 42    | 15    | 0      | 0     | 15            | 24    |
| Macierzą               | 0     | 0     | 58     | 80    | 0             | 0     |
| Małą ojczyznę          | 0     | 0     | 0      | 0     | 40            | 57    |
| Państwem, gdzie żyję   | 59    | 47    | 0      | 0     | 0             | 0     |
| Moim miejscem na ziemi | 47    | 24    | 0      | 0     | 58            | 55    |
| Ojcowizną              | 47    | 29    | 16     | 8     | 53            | 59    |

Źródło: J. Kurzępa, *Polska diaspora na Wileńszczyźnie*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Polaków na Wschodzie. Konferencja naukowa 8-9 maja 2001 r. w Gorzowie Wlkp.*, red. M. Szczurbiński, T. Wolsza, Gorzów Wielkopolski 2001, s. 236, *Prace Naukowe Światowej Rady Badań nad Polonią. Materiały z konferencji, monografie, źródła, rozprawy i studia*, t. 7.

Wybierając możliwe odpowiedzi, respondenci byli w dużym stopniu jednogłośni: Polskę określali jako swoją macierz i ojczyznę, Litwę przede wszystkim jako państwo, w którym mieszkają, ale też swoje miejsce na ziemi oraz ojcowiznę, zaś Wileńszczyznę – jako małą ojczyznę, swoje miejsce na ziemi i ojcowiznę. Warto zwrócić uwagę na rozróżnienie między przywiązaniem do ojczyzny prywatnej – Wileńszczyzny, i przynależnością państwową do Litwy. Zwłaszcza mieszkańcy rejonu wileńskiego byli skłonni do określania swojego regionu kategoriami wyraźnie nacechowanymi pozytywnie. Świadczy to o silnym regionalizmie wileńskich Polaków, którego powodów można szukać w pogranicznym charakterze ich ojczyzny lub też skomplikowanej sytuacji, w której znaleźli się jako mniejszość po odzyskaniu przez Litwę niepodległości.

Powyższe badania pozwalają określić typ przywiązania do terytorium Polaków na Wileńszczyźnie, zgodnie z klasyfikacją Andrzeja Sadowskiego, jako przede

<sup>40</sup> A. V. Matulionis, *Tapatumo įsivardijimas: sociologinių tyrimų duomenys*, [w:] *Tautinės tapatybės dramaturgija. Lietuvių tautinis identitetas ir integralumas kintančiame pasaulyje. Monografija*, sud. R. Grigas, L. Klimka, Vilnius 2005, s. 209.

<sup>41</sup> S. Ossowski, *op. cit.*, s. 252.

wszystkim „tutejsza mniejszość narodowa”. Ten typ odznacza się identyfikowaniem się głównie z ojczyzną prywatną, a nie ideologiczną, zamknięciem się wewnątrz swojej społeczności. Jest to rodzaj protestu przeciwko skomplikowanej rzeczywistości politycznej i ciągłym zmianom granic. Jednak przypisanie takiej postawy całemu społeczeństwu zaciemniałoby ogólny obraz. Dla wielu Polaków charakterystyczna jest też postawa określana jako „mniejszość narodowa zintegrowana”. Występuje ona, gdy istnieje silne poczucie więzi z miejscem zamieszkania oraz państwem – ojczyzną polityczną i administracyjną. Jednocześnie podtrzymywane są więzi z kulturą narodową i ojczyzną ideologiczną. W znacznie mniejszym stopniu występują dwa pozostałe typy przywiązania do terytorium – „mniejszość narodowa zasymilowana” i „mniejszość narodowa zmarginalizowana”. Pierwszy odznacza się silnym przywiązaniem do miejsca zamieszkania i ojczyzny ideologicznej, często wytwarzając tożsamość regionalną. Drugi jest charakterystyczny dla mniejszości, które nie odnalazły się w granicach ojczyzny administracyjnej i wciąż kultywują pamięć o Polsce jako utraconym i wymarzonym kraju<sup>42</sup>.

W kontekście rozważań nad przywiązaniem do ziemi i jego znaczeniem dla kształtowania polskiej tożsamości narodowej na Wileńszczyźnie nie można pominąć kwestii repriwatyzacji. Zgodnie z przyjętą ustawą o reformie rolnej pierwszeństwo w otrzymywaniu ziemi mają prawowici właściciele, którym posiadłości odebrano, lub ich zstępni. Byłym właścicielom należy się zwrot ziemi w tym miejscu, gdzie ją posiadali. Jeżeli jest to niemożliwe z przyczyn obiektywnych (powstały na niej już ważne inwestycje infrastrukturalne lub zabudowania), właściciele mają prawo do ziemi o takiej samej powierzchni położonej najbliżej od ich dawnej własności. Okazało się, że ten przepis stał się podstawą do nadużyć na skalę masową. Ziemie z głębi Litwy przenoszono na Wileńszczyznę lub do Wilna, w ten sposób zwiększając ich wartość kilkunastokrotnie lub nawet kilkudziesięciokrotnie. Było to działanie o tyle bezprawne, że tereny, na które przenoszono posiadłości, posiadały swoich prawowitych właścicieli, których podań o zwrot ziemi nie rozpatrywano. Na łamach prasy niejednokrotnie ujawniano afery, kiedy niezwykle atrakcyjne lokalizacyjnie tereny otrzymywali prominentni politycy lub związani z nimi biznesmeni<sup>43</sup>.

Ze względu na przedwojenny skład narodowościowy Wileńszczyzny pokrzywdeni procesem niesprawiedliwej repriwatyzacji okazali się głównie Polacy. Z danych zaprezentowanych przez raport Związku Polaków Litwy wynika, że na terenie całej Litwy proces zwrotu ziemi faktycznie został zakończony, natomiast na Wileńszczyźnie przydzielono 75% terenów (łącznie z „przenoszonymi” terenami, których udział w liczbie rozstrzygniętych spraw nie jest znany), a w samym Wilnie jedynie 15%<sup>44</sup>. Polska społeczność uznaje problem zwrotu ziemi za kwestię, która musi być rozwiązana w pierwszej kolejności. Nie chodzi jedynie o naruszenie przysługują-

<sup>42</sup> A. Sadowski, M. Czerniawska, *op. cit.*, s. 122-123.

<sup>43</sup> Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 256-294.

<sup>44</sup> *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą 2009*, red. K. Sawicki i zespół pracowników Departamentu Współpracy z Polonią MSZ, Warszawa 2009, s. 150.

cego wszystkim prawa własności i równości czy też aspekt ekonomiczny, który bez wątpienia jest bardzo istotny. Polacy dopatrują się w przedłużającym się procesie reprivatyzacji ziemi na Wileńszczyźnie celowego działania władz litewskich, którym zależy na depolonizacji tego regionu, a zwłaszcza stołecznego Wilna. Oddanie wszystkich posiadłości zgodnie z przedwojenną przynależnością oznaczałoby wzrost znaczenia ludności polskiej w tym regionie<sup>45</sup>.

Polacy niejednokrotnie protestowali, pisali petycje i domagali się jawności oraz zreformowania procesu zwrotu ziemi. Nie przesądzając tego, który z motywów był ważniejszy – ekonomiczny, poczucia sprawiedliwości czy też odczuwane zagrożenie ze strony litewskiej polityki narodowościowej – można było zauważyć konsolidację społeczności polskiej w obliczu tego problemu. Sprzeciwiali się oni również zmianom, jakie „przenoszenie” ziemi powoduje w składzie narodowościowym Wileńszczyzny. Warto dodać, że proces ten marginalizuje najgorzej w regionie usytuowaną ludność polską<sup>46</sup>. Należy wspomnieć o poruszanej już wcześniej kwestii obecności tego problemu w mediach. Mimo ogromnego znaczenia dla polskiej społeczności pozostaje on praktycznie niezauważony w mediach litewskich<sup>47</sup>. Po wielu interwencjach ze strony polskich działaczy, a także organizacji z Polski, proces zwrotu ziemi dla Polaków przyspieszył ostatnio w porównaniu do poprzednich lat, jednak wciąż jest wiele niewyjaśnionych kwestii. Obawy wśród polskiej społeczności wzbudza reforma administracyjna kraju, która poprzez likwidację okręgów może spowodować reprivatyzację. Kompetencje w gestii zwrotu ojcowizny zostaną teraz rozdzielone między dwie niezależne instytucje, co może zamiast usprawnienia procesu doprowadzić jedynie do rozmycia odpowiedzialności<sup>48</sup>.

## Tożsamość polityczna

W przypadku poprzednio analizowanych czynników i wskaźników świadczących o tożsamości Polaków na Wileńszczyźnie trudno było mówić o jednomyślności lub wspólnej postawie całego społeczeństwa. Dlatego nie powinno dziwić, że tożsamość polityczna omawianej grupy narodowej nie jest zjawiskiem, które można w sposób jednoznaczny określić.

---

<sup>45</sup> Zbigniew Kurcz przywołuje przykład Polaków na Kowieńszczyźnie, którzy właśnie za sprawą wywłaszczenia stracili wpływy i utracili pozycję na międzywojennej Litwie. Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 38.

<sup>46</sup> J. Mincewicz, *Sytuacja mniejszości polskiej na Litwie po 20 latach niepodległości Państwa Litewskiego*, [on-line] [http://www.polskiekresy.info/index.php?option=com\\_content&view=article&id=795:sytuacja-mniejszości-polskiej-na-litwie&catid=123:litwa&Itemid=499](http://www.polskiekresy.info/index.php?option=com_content&view=article&id=795:sytuacja-mniejszości-polskiej-na-litwie&catid=123:litwa&Itemid=499), dostęp: 20 VIII 2010.

<sup>47</sup> M. Frėjutė-Rakauskienė, *op. cit.*, s. 98.

<sup>48</sup> S. Tarasiewicz, *Reforma powiatów może zakłócić proces zwrotu ziemi*, „Kurier Wileński” 2010, nr 49, s. 1.

Analizując dzisiejszy stan świadomości politycznej Polaków, nie można pominąć niezwykle ważnego okresu, w którym swoje źródło mają główne podziały i konflikty działaczy politycznych reprezentujących interesy polskiej społeczności. Chodzi o przełom lat 80. i 90., kiedy Litwa walczyła o wyzwolenie się spod władzy sowieckiej. Wśród wileńskich Polaków dało się odczuć nie tylko nasilenie uczuć patriotycznych, ale również wzrost aspiracji społecznych. Domaganie się większych uprawnień i wyraźniejszej podmiotowości dla mniejszości polskiej było nie do przyjęcia dla Litwinów, którzy oczekiwali możliwości zbudowania silnego państwa narodowego po 50 latach niewoli<sup>49</sup>.

Wzrost czy też odrodzenie się poczucia świadomości narodowej sprawiał, że nasilały się antagonizmy polsko-litewskie wewnątrz kraju. Litwini traktowali odzyskanie niepodległości jako początek budowania ustroju, w którym nie będą się musieli z nikim dzielić władzą. Z kolei Polacy czuli się uprawnieni do współdecydowania o losie regionu, który zamieszkują od pokoleń. Nie bez znaczenia był również fakt, że przed okresem sowieckim, który był postrzegany jako bezprawny przez absolutną większość obywateli Litwy, Wileńszczyzna wchodziła w skład Polski. Przedwojenni mieszkańcy tych ziem utracili na rzecz sowieckich paszportów właśnie obywatelstwo polskie.

Większa część aktywnych polityków polskich na Litwie optowała za autonomią polityczną dla Polaków na Wileńszczyźnie, uważając, że jest to jedyne rozwiązanie, które pozwoli się obronić przed przymusową lituanizacją. Byli wśród nich deputowani do Rady Najwyższej Litwy, którzy w głosowaniu nad uchwaleniem deklaracji niepodległości 11 marca 1990 r. jako jedyni powstrzymali się od głosu, argumentując to brakiem akceptacji ze strony wyborców. Po drugiej stronie znaleźli się politycy, którzy uważali, że odpowiedniejszą formą będzie autonomia kulturowa, która spotykała się z przychylnym stanowiskiem przedstawicieli „Sajudisu”. Ta opcja również miała swoich reprezentantów w Radzie Najwyższej, którzy – co znamienne – głosowali za niepodległością. Kolejny rok pokazał, że większość aktywnej wyborczo ludności polskiej popiera bardziej radykalne propozycje swoich reprezentantów, co unaocznilo się chociażby w wynikach wyborów parlamentarnych<sup>50</sup>.

Polacy są od dziesięcioleci najsłabiej wykształconą grupą, która w małym stopniu uczestniczyła w życiu politycznym kraju. Odzyskanie niepodległości wyzwoliło potrzebę upodmiotowienia i odgrywania politycznej roli, przynajmniej w skali regionu. Już w 1989 r. trzy rady miejskie i 30 rad gminnych na Wileńszczyźnie ogłosiło się „narodowymi radami polskimi”<sup>51</sup>. Do autonomii prowadziły dwie drogi, odpowiednio do już zaistniałego podziału wśród polityków polskich.

Wśród polityków związanych z KPZR popularność zdobyła idea powołania Wschodniopolskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej na pograniczu litewsko-

<sup>49</sup> Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 241.

<sup>50</sup> C. Żołędowski, *op. cit.*, s. 210.

<sup>51</sup> J. Sienkiewicz, *Polacy na Litwie*, [w:] idem, *Nasza racja stanu. Wybór publikacji 1988-1998*, Toruń 2002, s. 32.

-białoruskim. Odwoływali się oni do wspólnej historii tego regionu i specyfiki łączącej wszystkich mieszkańców pogranicza. Tak nierealistyczna koncepcja szybko upadła, jednakże nie pozostała bez wpływu na dalsze działania polskich władz samorządowych. Rejony sołecznicki i wileński ogłosiły swoją autonomię, jednocześnie uznając zwierzchność Moskwy. Znalazło to wyraz między innymi w przeprowadzeniu poboru do armii sowieckiej i referendum na temat utrzymania ZSRS. Druga część społeczeństwa mimo poparcia dla autonomii politycznej nie wykazywała postaw secesjonistycznych. Jej przedstawiciele wysunęli koncepcję stworzenia Polskiego Kraju Narodowościowo-Terytorialnego w składzie Republiki Litewskiej. Co ciekawe, prawomocność takiego kroku opierali na konstytucji Litwy z 1938 r. Ideę takiej autonomii wcielono w życie w odpowiedzi na działania władz centralnych, które odbierano jako świadomie antypolskie. Przyjęto białą-czerwoną flagę oraz *Rotę* za hymn Kraju. Litwini nie zamierzali tolerować takiej samowoli mieszkańców Wileńszczyzny i po klęsce puczu Janajewa (popartego przez część władz autonomii) rozwiązali obie rady rejonowe, wprowadzając tam na dwa lata zarząd komisaryczny<sup>52</sup>.

Od tego czasu Polacy już nigdy nie żądali autonomii politycznej dla Wileńszczyzny. Mimo wielu obiekcji co do sposobu sprawowania władzy centralnej przez litewskie niepodległe władze Polacy nie negują swojej przynależności do społeczności Litwy. Podczas dyskusji o obywatelstwie, to właśnie Polacy najgorliwiej wśród mniejszości narodowych popierali wprowadzenie w Republice jedynie obywatelstwa litewskiego<sup>53</sup>.

Ze względu na zmianę sytuacji politycznej, a w dużej mierze ze względu na politykę Polski wobec Litwy, Polacy na Wileńszczyźnie przynajmniej w oficjalnych wypowiedziach odcięli się od jakiegokolwiek separatyzmu. Postawy, charakterystyczne dla popierających sowiecki model autonomii, pozostały w pewnym stopniu żywe wśród mieszkańców wsi i małych miasteczek. Głównym powodem takiego stanu rzeczy jest słaba lub żadna znajomość języka litewskiego wśród starszego pokolenia, który z dnia na dzień stał się jedynym dopuszczalnym językiem w najbliższym otoczeniu – w urzędach czy też na tablicach informacyjnych.

Dzisiejszy podział w środowisku polityków polskich toczy się wzdłuż dwóch frontów. Na jednym ścierają się zwolennicy integracji<sup>54</sup> ze społeczeństwem litewskim i ci, którzy skupiają się na walce o zagwarantowanie praw mniejszości polskiej. Drugi front to konkurencja między politykami propolskimi, co ma odzwierciedlenie w powstaniu dwóch odrębnych narodowych partii politycznych. Trzeba przyznać, że politycy, którzy głoszą potrzebę zgodnej współpracy z Litwinami, cieszą się małym

<sup>52</sup> C. Żołędowski, *op. cit.*, s. 211-212.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 305. Jednak kwestia obywatelstwa litewskiego również była zarzewiem konfliktu na początku lat 90., gdy władze centralne zastosowały model, w którym zaniechano automatycznego nadawania obywatelstwa. Chcący się ubiegać o obywatelstwo litewskie musieli złożyć stosowne podanie, co spotkało się z niezadowoleniem dużej części rdzennych mieszkańców Wileńszczyzny, którzy mimo apeli ze strony ZPL i autorytetów społecznych nie złożyli odpowiednich dokumentów.

<sup>54</sup> Zawsze jest to jednak integracja, a nie asymilacja, której potrzebę głosi część polityków litewskich.

poparciem wśród społeczności polskiej. Na scenie politycznej utrzymują się działacze, którzy już od lat wyrobili sobie pozycję w litewskich partiach politycznych, ale raczej nie zdobywają nowych wyborców. Przez swoich przeciwników są oskarżani o zdradę ideałów narodowych i chęć przypodobania się władzom litewskim dla realizacji swoich partykularnych interesów<sup>55</sup>. Wskazuje to na silne powiązanie tożsamości politycznej z narodową wśród mieszkańców Wileńszczyzny. Głoszone przez niektórych polityków ideały kosmopolityzmu i wartości najwyższej społeczeństwa obywatelskiego nie znajdują posłuchu wśród wyborców polskiej narodowości.

Jak już wspomniano, druga linia podziału biegnie między politykami skupionymi wokół partii Akcja Wyborcza Polaków na Litwie (AWPL) oraz Polska Partia Ludowa (PPL). Jest to w dużej mierze podział złudny, gdyż powstał w oparciu o nieporozumienia personalne, a nie ideologiczne. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie powstała w 1994 r., oddzielając się od Związku Polaków na Litwie, po wejściu w życie ustawy, zgodnie z którą miał nastąpić rozdział organizacji społecznych i politycznych. Dotychczas z ramienia działającego od 1990 r. Związku Polaków na Litwie w Sejmie Republiki Litewskiej zasiadali przedstawiciele mniejszości polskiej. Na zjeździe założycielskim na stanowisko prezesa wybrano Jana Sienkiewicza, który sprawował tę funkcję do 1999 r., kiedy zastąpił go Waldemar Tomaszewski. Obecnie AWPL liczy 1212 członków<sup>56</sup>.

Polska Partia Ludowa powstała w 2002 r. jako przeciwwaga wobec AWPL, przewodniczącą od tego czasu jest Antonina Połtawiec. W wyniku rozłamu w Związku Polaków na Litwie grupa działaczy skupionych wokół Ryszarda Maciejkińca ogłosiła powstanie nowej siły politycznej, która w programie deklaruje obronę krzywdzonych obywateli. W statucie założycielskim zwracano uwagę na tragiczną sytuację gospodarczą rejonów, gdzie od lat monopolistyczną władzę sprawuje AWPL. Toteż PPL miało się koncentrować na problemach stworzonych przez nieudolną polską władzę samorządową. Kolejnym celem, który przyświecał nowej partii, było uniezależnienie się od wpływu i pomocy Polski oraz zerwanie z postawą roszczeniową. Powstanie partii spotkało się z bardzo przychylną reakcją ze strony litewskich mediów i klasy politycznej, gdyż było dowodem podziału środowiska polskiego. W wyborach samorządowych 2003 r., startując z hasłem „Bóg, Honor, Wileńszczyzna”, partii udało się zdobyć tylko jeden mandat w rejonie wileńskim<sup>57</sup>.

W pierwszych latach po powstaniu PPL toczyła się agresywna kampania między tymi dwoma partiami, sięgano po narzędzia typowe dla negatywnych kampanii wyborczych. Wobec PPL stawiano zarzuty, że jest to partia o rodowodzie komunistycznym, która teraz jest na posługach litewskiej partii konserwatystów<sup>58</sup>. Natomiast przedstawiciele tej partii określali członków AWPL jako skorumpowanych biuro-

<sup>55</sup> Z. Kurcz, *op. cit.*, s. 402-405.

<sup>56</sup> [www.awpl.pl](http://www.awpl.pl), dostęp: 20 IX 2010.

<sup>57</sup> [www.llp.lt](http://www.llp.lt), dostęp: 20 IX 2010.

<sup>58</sup> Cz. Paczkowska, *Widmo krąży po Wileńszczyźnie, widmo...*, „Tygodnik Wileńszczyzny” 2007, nr 3, s. 1.

kratów, którzy wykorzystują zaufanie wyborców do czerpania własnych korzyści<sup>59</sup>. Jak pokazały wyniki wyborów, taka wzajemna nagonka nie zaszkodziła wizerunkowi AWPL oraz nie pomogła politykom PPL w zdobyciu szerokiego poparcia.

Każde wybory wskazują na to, że Polacy są wyborcami o stałych i jednorodnych preferencjach i w większości głosują na przedstawicieli AWPL. Obowiązywanie 5-procentowego progu wyborczego nie pozwoliło partii nigdy wprowadzić do Parlamentu swoich przedstawicieli z listy ogólnokrajowej. Jednak w Sejmie każdej kadencji zasiadało 2-4 członków AWPL, którzy zwyciężyli w okręgach jednomandatowych. Stałym poparciem cieszy się ta partia w wyborach samorządowych na terenach zamieszkiwanych w sposób zwarty przez mniejszość polską. W danej chwili AWPL posiada 53 radnych, sprawując samodzielną władzę w dwóch rejonach. Przez dwa lata była członkiem koalicji rządzącej w stolicy, bo właśnie sześciu polskich radnych stało się języczkiem u wagi w formowaniu większości rządzącej<sup>60</sup>. W litewskiej opinii publicznej Akcja Wyborcza Polaków na Litwie jest postrzegana jako radykalna partia o ekstremistycznie katolickich poglądach, zgłaszająca żądania roszczeniowe wobec państwa litewskiego. W konsekwencji takie cechy są też przypisywane całej społeczności polskiej, co się przejawia w istniejących stereotypach oraz wizerunku miejscowych Polaków w mediach, zwłaszcza w programach satyrycznych.

W badaniach Tadasa Leončikasa, w których pytał on rodziców dzieci uczących się w polskich szkołach między innymi o aktywność wyborczą, Polacy ujawnili się jako grupa aktywniejsza niż Rosjanie, ale bardziej bierna wyborczo niż Litwini<sup>61</sup>.

Postawa polskich wyborców zdawała się być przewidywalna i stała od lat, jednak wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego z 2009 r. zaskoczyły politologów. Polacy zagłosowali na Akcję Wyborczą Polaków na Litwie, ale tym razem wykazali się niezwykłą mobilizacją. Frekwencja na Wileńszczyźnie prawie dwukrotnie przewyższyła ogólnokrajową. Pozwoliło to na zdobycie 8,46% głosów poparcia w skali kraju (więcej niż odsetek Polaków w całym społeczeństwie Litwy) i wprowadzenie pierwszego przedstawiciela do Parlamentu Europejskiego. Komentatorzy wyrażali zdziwienie, że taką postawą obywatelską wykazali się mieszkańcy ubogich rejonów, w których notuje się najniższe wskaźniki aktywności społecznej i najmniejszą liczbę wspólnot lokalnych<sup>62</sup>. Zwłaszcza, że rola europarlamentu jest wciąż bardzo słabo rozumiana w społeczeństwie, a Polacy na Litwie byli uważani za eurosceptyków. Znaczną zmianę postaw doskonale prezentuje wykres 1, ukazujący aktywność wyborczą w zdominowanym przez Polaków rejonie wileńskim i solecznickim.

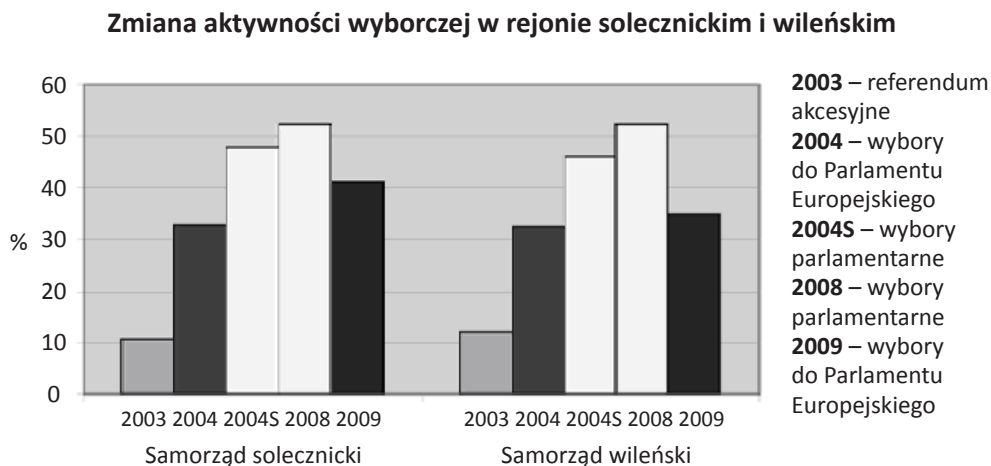
<sup>59</sup> M. Krupovicius, *Ar LLRA tures konkurenta?*, „Lietuvos Aidas” 2007, nr 5, s. 3.

<sup>60</sup> *Dane z Głównej Komisji Wyborczej*, [on-line] [www.vrk.lt](http://www.vrk.lt), dostęp: 20 IX 2010.

<sup>61</sup> T. Leončikas, *op. cit.*, s. 181.

<sup>62</sup> P. Kobakas, *Lietuvos lenkai balsavo kaip bolševikai*, „Lietuvos rytas” 2009, nr 156, s. 8.

Wykres 1. Odsetek mieszkańców rej. sołecznickiego i wileńskiego głosujących w wyborach



Źródło: M. Kluonis, *2009 metų Europos Parlamento rinkimų Lietuvoje rezultatai: aplinkybės ir prognozė*, „Parlamento studijos” 2009, nr 8, [on-line] [http://www.parlamentostudijos.lt/Nr8/8\\_politika\\_1.htm](http://www.parlamentostudijos.lt/Nr8/8_politika_1.htm), dostęp: 20 IX 2010.

Na zaprezentowanym wykresie widać prawie czterokrotny wzrost aktywności podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. w porównaniu do referendum akcesyjnego w 2003 r. Miała na to niewątpliwie wpływ kampania agitacyjna Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, ale również zmiana podejścia do Unii Europejskiej. Nie jest ona już postrzegana jako zagrożenie dla tradycyjnych wartości, a wręcz przeciwnie – mieszkańcy Wileńszczyzny, którzy czują się uciskani przez litewską władzę, dostrzegają w Unii obrońcę tożsamości. Dużą nadzieję przywiązuje się do możliwości wywierania wpływu przez struktury europejskie na rząd litewski w kwestii ochrony praw mniejszości narodowych. Nie bez znaczenia pozostaje również okazja do zbliżenia się z licznymi europosłami polskimi, którzy mogą lobbować za bardziej stanowczą polityką Polski wobec Litwy<sup>63</sup>.

Powyższe argumenty mogą wytłumaczyć, dlaczego doszło do takiego paradoksu – poseł z partii tworzonej według klucza narodowościowego trafia do Parlamentu Europejskiego, w którym frakcje buduje się w oderwaniu od przynależności narodowej czy też państwowej. AWPL swój program buduje głównie na obietnicach działań rozwiązujących najistotniejsze problemy społeczności polskiej i walce o zachowanie przynależnych jej praw. Dlatego partia podnosi kwestię zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie, utrzymania stanu posiadania, oświaty polskiej, oryginalnej pisowni imion

<sup>63</sup> M. Kluonis, *2009 metų Europos Parlamento rinkimų Lietuvoje rezultatai. Aplinkybės ir prognozė*, *Parlamento studijos* nr 8, [on-line] [http://www.parlamentostudijos.lt/Nr8/8\\_politika\\_1.htm](http://www.parlamentostudijos.lt/Nr8/8_politika_1.htm), dostęp: 20 IX 2010.

i nazwisk w dokumentach osobistych, używania języka polskiego jako lokalnego i innych, które są uważane za istotne dla zachowania polskości<sup>64</sup>.

## Podsumowanie

Przeobrażenia, które objęły swoim zasięgiem większość aspektów życia społecznego Litwy, nie ominęły również Polaków zamieszkujących Wileńszczyznę. Zmienił się nie tylko ich status i sytuacja ekonomiczna, ale – w pewnym stopniu – również treść tożsamości zbiorowej. Tak jak dawniej za najważniejsze elementy identyfikacji narodowej są uznawane: język polski, wiara katolicka, uczęszczanie do polskich szkół oraz kultywowanie tradycji i kultury. Jednak coraz większe znaczenie przypisuje się stosunkowi do ziemi ojczystej, samoidentyfikacji oraz tożsamości politycznej. Niezwykle silne przywiązanie do miejsca urodzenia lub zamieszkania wynika z cech charakterystycznych dla pogranicza, a także z sytuacji, w której Polacy znaleźli się jako mniejszość narodowa po 1990 r. Tożsamość wileńskich Polaków jest niezwykle silnie zakotwiczona w regionie, przez co są bardziej przywiązani do ojczyzny prywatnej niż ideologicznej. Z tym zjawiskiem nieodłącznie związana jest kwestia zwrotu ziemi, która, nabierając znaczenia symbolicznego, jest przyczyną zaognienia konfliktu w wewnętrznych stosunkach polsko-litewskich. Badania nad samoidentyfikacją, najbardziej intuicyjnym wyznacznikiem przynależności narodowej, wykazały, jak różne odcienie może mieć tożsamość na pograniczu. Respondenci, którzy określali się jako Polacy, w 80% za ojczysty uznawali język polski, a jedynie niewiele ponad 60% czuło największe przywiązanie do przedstawicieli swojej narodowości. Powyższe dane potwierdzają teorię, że tożsamość społeczna mieszkańców pogranicza zawsze ma w pewnym stopniu charakter plebiscytarny. Wbrew zamysłowi polskiego ustawodawcy Karta Polaka z różnych powodów również nie stała się narzędziem ułatwiającym identyfikację osób polskiego pochodzenia. Wyraźne zmiany, zachodzące w ciągu ostatnich 20 lat w tożsamości Polaków zamieszkujących Wileńszczyznę, da się dostrzec, analizując ich aktywność polityczną. Z grupy społecznej będącej pionkiem w polityce narodowościowej Związku Sowieckiego stają się obecnie upodmiotowionym aktorem politycznym, który ma swoją reprezentację w postaci dwóch polskich partii, wielu samorządowców, kilku posłów, a nawet jednego europosła. Demokratyzacja ustroju Litwy i powstanie państwa narodowego wydaje się oddziaływać na tożsamość Polaków z Wileńszczyzny dwojako. Z jednej strony – umacnia poczucie odrębności i regionalizmu, a także zmusza do bardziej świadomej samoidentyfikacji. Z drugiej strony, polityka narodowościowa państwa litewskiego, dążącego do asymilacji mniejszości etnicznych, wzmacnia labilność

<sup>64</sup> T. Andrzejewski, *Rola AWPL w rozwiązywaniu problemów polskiej mniejszości na Litwie*, „Rocznik Stowarzyszenia Naukowców Polaków Litwy” t. 4, 2005, s. 76-80.

poczucia tożsamości, a w wielu wypadkach prowadzi do wynarodowienia. Być może kolejne dwudziestolecie pokaże, która z tych tendencji silniej oddziałuje na tożsamość mieszkańców wileńskiego pogranicza.



**ALICJA MALEWSKA, The identity of the borderlands inhabitants. Poles living in the Vilnius Region in a new dimension of politic**

The article focuses on factors that had a significant impact on the shaping of the identity of Poles living in the Vilnius region over the past two decades. The newly attained independence of Lithuania has placed them in a radically new political environment and has undoubtedly changed their status and sense of national identity. The article comprises three main sections. The first of these is an analysis of data pertaining to the self-identification of the Vilnius region Poles, drawn from the general census and various sociological studies. The issue of the Pole's Card (Karta Polaka) and its importance for the inhabitants of the Vilnius region is examined. The second section examines attachment to birthplace and habitual residence, with which is connected the aspect of strong regionalism and the crucial political matter of land reimbursement. The last section deals with political identity. It comprises a short history of Polish political parties operating in the region and an analysis of the suffrage activity of Poles in the Vilnius region.

**ALICIJA MALEVSKA, Grupinė tapatybė Pasienyje. Vilniaus Krašto lenkai naujose politinėse aplinkybėse**

Šiame straipsnyje aptariami veiksniai, kurie per pastaruosius dvidešimt metų formavo Vilniaus regione gyvenančių lenkų tapatybę. Lietuvos nepriklausomybės atkurimas sukūrė visiškai naujas politines aplinkybes, kurios pakeitė vietinių lenkų statusą ir nacionalinės priklausomybės suvokimą. Straipsnis apima tris pagrindines temas. Pirmoji dalis aprašo Vilniaus lenkų tapatybės pojūtį, remiantis duomenimis gautais iš visuotinio gyventojų surašymo ir įvairių sociologinių tyrimų. Toliau rašoma apie Lenko Kortą ir jos reikšmę Vilniaus Krašto gyventojams. Antrasis aspektas tai prisirišimas prie gimimo ar gyvenamosios vietos, su kuriuo yra susijęs stiprus regionalizmas ir politiškai itin svarbi problema – žemės grąžinimas. Paskutinėje straipsnio dalyje rašoma apie politinį identitetą. Ją sudaro trumpa lenkiškų politinių partijų istorija bei Vilniaus Krašto lenkų politinio aktyvumo analizė.